

P r o t o k ó ł Nr 2/03
z posiedzenia Komisji Budżetu i Rynku Pracy, odbytego
w dniu 30 stycznia 2003r. w godz. od 12⁰⁰ do 15¹⁵.

- spoza Komisji:

- | | |
|--------------------------|---|
| 1) p.Krystyna Perszewska | - Skarbnik Miasta |
| 2) p.Jacek Marczewski | - Dyrektor Wydziału GP |
| 3) p.Tadeusz Rudnik | - Komendant Straży Miejskiej |
| 4) p.Jerzy Halik | - Przedstawiciel handlujących na targowisku |
| 5) p.Ireneusz Słomiński | - Przedstawiciel handlujących na targowisku |
| 6) p.Mieczysław Kosecki | - Przedstawiciel handlujących na targowisku |
| 7) p.Andrzej Korzels | - Przedstawiciel handlujących na targowisku |
- Osoby spoza Komisji wymienione w punktach 4-7 brały udział w części posiedzenia.

Komisja składa się z 8 członków, obecnych na posiedzeniu – 7, nieobecny – 1, stwierdzono quorum i Komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący p.Marian Rogenbuk, powitał przybyłych członków Komisji, pracowników Urzędu Miejskiego i przedstawicieli handlujących na targowisku przy ul.Młodzieżowej.

P.Marian Rogenbuk – Przewodniczący Komisji – poinformował, iż tematem posiedzenia jest sprawa opłat targowych. Bezpośrednią inspiracją dla pracy Komisji w tym temacie było pismo, które wpłynęło 6 grudnia 2002r. od osób prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek na targowisku przy ul.Młodzieżowej, dotyczące zasad prowadzenia handlu na targowiskach w Chojnicach oraz wysokości opłat targowych wraz z wnioskiem o podjęcie uchwały w przedmiocie obniżenia wysokości opłat targowych i stosowania takich samych zasad pobierania opłaty targowej w stosunku do wszystkich sprzedawców korzystających z targowiska – pismo w załączeniu. Nie był w posiadaniu kilku pism, jakie wpłynęły od drugiej grupy jeżeli chodzi o opłaty targowe, szczególnie jeżeli chodzi o tzw. wystawki. Jest pismo podpisane przez około 25 osób z dnia 19 grudnia 2002r. o następującej treści: „My, kupcy handlujący na targowisku przy ul. Młodzieżowej, prosimy o zwolnienie nas od 1 stycznia 2003r. z opłaty targowej za tzw. wystawkę. Oświadczamy, iż płacimy dzierżawę i podatek od nieruchomości za nasze pawilony, znajdujące się na tym targowisku. Istnienie hipermarketu Kaufland oraz Hipernova w bezpośredniej bliskości targowiska oraz duże bezrobocie w naszym mieście spowodowało gwałtowne obniżenie obrotów do granic opłacalności. Ponadto sezonowość naszej działalności w połączeniu z koniecznością całorocznego uiszczania opłat stałych pogarsza nasz zły stan finansowy. Znajdujemy się w bardzo złej sytuacji finansowej niepozwalającej nam na terminowe uregulowanie naszych należności z tytułu prowadzonej działalności. W związku z powyższym zwracamy się do Pana Burmistrza o pozytywne zaopiniowanie naszego wniosku.”

Do tego pisma jest załączona odpowiedź: „Przedmiotowy wniosek zostanie przedłożony stałej Komisji Rady Miejskiej d/s Budżetu celem wypracowania stanowiska w sprawie, być może pod kątem stawki opłaty. Będzie ono przedstawione Radzie Miejskiej na Sesji przewidzianej na dzień 17 lutego 2003r. Do tego czasu zobowiązani Państwo jesteście do uiszczania dziennej opłaty targowej u wyznaczonego inkasenta według obowiązujących stawek.”

Tych pism jest więcej, odczytał tylko ostatnie, myśli, że w tym momencie nie ma to zasadniczego znaczenia, poprosił po dwóch reprezentantów z jednej i z drugiej strony, bo mając tylko to jedno pismo odnosiło się wrażenie, że jest jakby problem konfliktu interesów pomiędzy

grupami, a uważa, że jest sprawa jest dużo głębsza, z jednej strony w miarę równego, sprawiedliwego traktowania jednej i drugiej grupy, po drugie sezonowości działalności handlowej, po trzecie, chyba najważniejsze – rentowności działalności, kiedy jest konkurencja hipermarketów. Zapoznał zebranych z obowiązującą Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 9 grudnia 2002r. Przypomniawszy, iż jest to taka sama uchwała jak w roku 2000, bo w roku ubiegłym i bieżącym stawki opłat targowych nie wzrosły. W roku 2000 z inspiracji części handlujących na targowisku przy ul. Młodzieżowej, a w zasadzie z dążenia miasta do tego, żeby to targowisko ucywilizować, doszło do wymiany części straganów, bud, jakie tam były, na ujednolicone, o innej wizualizacji, o różnym metrażu, ale optycznie w miarę jednolitych obiektów, które kiedy postanowiono, że z uwagi na to, że będą to znaczne wydatki dla handlujących, od 10 do 15 tys. zł, w związku z tym korzystają z możliwości takiej, że przez okres dwóch lat będą płacić 50% stawki tzw. czynszu dzierżawnego, czyli podatek od nieruchomości plus ustalony czynsz dzierżawny i za fakt zainwestowania przez okres dwóch lat będzie zniżka. Od razu było powiedziane, że kto wcześniej zainwestuje, to będzie miał pełen okres dwóch lat, kto później, to ten okres się skróci. Ten okres mija z końcem marca bieżącego roku. Wszystko byłoby w miarę dobrze gdyby nie fakt, że w połowie sierpnia 2002r. podwoje uruchomił Kaufland i w sposób znakomity wpłynął na działalność wielu podmiotów handlowych, a tego targowiska w sposób szczególny i znaczny.

P.Krystyna Perszewska – Skarbnik Miasta – jeżeli chodzi o opłatę targową, to w roku 2000 dochody z tej opłaty wyniosły 720.237,-zł, w tym na targowisku przy ul.Młodzieżowej – 345.030,-zł, na targowisku przy ul.Angowickiej – 213.571,-zł, na targowisku przy „Chojniczance” – 85.900,-zł, pozostała kwota jest z giełdy samochodowej i innych miejsc na terenie miasta.

W roku 2001 dochody z opłaty targowej wyniosły 544.253,-zł, w tym targowisko przy ul.Młodzieżowej – 205.547,-zł, targowisko przy ul.Angowickiej – 227.175,-zł, targowisko przy „Chojniczance” – 81.102,-zł.

W roku 2002 wpływy z opłaty targowej wyniosły 496.534,-zł, z czego z targowiska przy ul.Młodzieżowej – 160.599,-zł, przy ul.Angowickiej – 253.205,-zł, natomiast z targowiska przy „Chojniczance” – 64.323,-zł. Są to typowe opłaty targowe bez dzierżawy.

P.Ireneusz Słomiński – współwłaściciel pawilonu przy ul.Młodzieżowej – do wystosowania pism zostali zmuszeni poprzez zbyt pogarszające się bezrobocie w mieście, a co za tym idzie mniejsze zakupy przez społeczeństwo. Oprócz tego największym zagrożeniem dla ludzi, którzy zgodzili się na kupno pawilonów, stała się budowa kolejnego hipermarketu, czyli Kauflandu. Wiadomo, w hipermarketach zaniżają mocno ceny, jest sieć hipermarketów i przy liczbie 11 te pozostałe 10 pracuje na ten 11, który powstał w Chojnicach, on może przynieść straty w ciągu trzech lat. Podał przykład cytrusów na święta, gdzie Kaufland oferował ceny dużo niższe, niż oni mogli zakupić na giełdzie. Nie są w stanie konkurować z marketami przy cytrusach, owocach i warzywach pochodzenia zagranicznego. Uważa, że Rada Miejska to ludzie reprezentujący kupców z Chojnic i radni powinni dbać o interesy mieszkańców Chojnic, ponieważ kupcy podatki oddają do Urzędu Miasta. Nie chcą być na utrzymaniu Powiatowego Urzędu Pracy, zatrudniali ludzi, których teraz musieli zwolnić ze względu na spadek obrotów o ponad 60% w roku 2002. Póki nie mieli pawilonów to nie wiedzieli, że powstanie w pobliżu taki market, decyzja była inna, mało tam powstać coś związanego z budowlanką, okazało się, że powstał w odległości 100 m od targowiska market spożywczy. Kupując pawilony mieli 50% ulgi przy opłatach dzierżawnych, ale zaczęła się robić taka sytuacja, że jeżeli obroty w pawilonach są w granicach 200, 300 do 400,-zł dziennie, to przy marży w wysokości 15-25% ile zostanie dla właścicieli pawilonów, jest to około 25,-zł dziennie dla siebie, jak z tych pieniędzy utrzymać rodziny. Jest 35 pawilonów, czyli jest to 35 rodzin, które pracują, z tego każdy pawilon zatrudniał po jednym pracowniku. Starają się kupować towar

jak najtaniej, narzucają niską marżę i chcą przez to większym obrotem robić utarg, chcą cenami ściągnąć klientów do siebie. Wszyscy pracownicy na targowisku byli ubezpieczeni, a przynajmniej 95% z nich, czyli z RUP odeszło 35 osób, stworzyli na targowiskach nowe stanowiska pracy, teraz od 1 stycznia prawie każdy pawilon zwolnił po jednej osobie, bo koszty utrzymania pracownika są wysokie.

P.Mieczysław Kosecki – *właściciel pawilonu na targowisku przy ul.Młodzieżowej* – na targowisku jest 35 pawilonów, większość z nich jest o powierzchni 10 m², trzy pawilony mają 12,5 m², cztery są o powierzchni 7,5 m². Cena za 1 m² asfaltu, na którym stoi pawilon to na dzisiaj 30,50 zł przy 50% zniżce, jak wejdzie pełna opłata to będzie to 61,-zł, do tego ci, którzy mają tzw. wystawki koszt zwiększa się około 20,-zł dziennie. Roczna dzierżawa wszystkich pawilonów to 127.185,-zł, tyle jako dzierżawcy dają miastu za asfalt przy uldze 50%, do tego należy doliczyć wystawki, liczy tylko 30 stanowisk, które ma wystawki po 20,-zł, to daje 600,-zł dziennie, w miesiącu 15.600,-zł, rocznie około 187.000,-zł. Ogólnie dzierżawa plus wystawki powinna dać miastu około 314.000,-zł rocznie z 35 pawilonów, jest to wystawka plus dzierżawa przy uldze 50%. Na dzień dzisiejszy w sytuacji takiej, jaka jest, ciężko jest utrzymać pawilon, podejrzewa, że większość tej dzierżawy nie płaci, jeżeli dojdzie do tego, że z dniem 1 kwietnia wejdzie 100% opłata, to targowisko umrze śmiercią naturalną. Osobiście do dzisiaj płaci kredyt za pawilon i sytuacja jest taka, że wszystko może paść. Chcą, aby przedłużyć im tą 50% ulgę, bo inaczej nie widzą możliwości dalszego istnienia. Można by też podejść jako sezonowość handlowania na targowisku, czyli można rozważyć prośbę odnośnie czasowego zaniechania opłaty za wystawki.

p.Słomiński – p.Skarbnik podała, że za rok 2002 opłata targowa była 160.599,-zł, ale należy dodać jeszcze trzy miesiące, gdzie byli zwolnieni z opłaty targowej, Burmistrz wraz z Zarządem Miasta przed wyborami zwolnił ich z trzymiesięcznej opłaty targowej, żeby było ich stać na kupno dla dzieci butów i kurtek na zimę. Dziwi go, że przed wyborami szło zawiesić opłatę targową, po ukonstytuowaniu się nowej Rady Miejskiej, kiedy wystosowali pismo o kolejne zawieszenie, chcą płacić opłatę targową, tylko jak obroty spadają, to uważają, że Urząd Miasta, radni i Komisje powinni to zrozumieć i trzeba coś zrobić z tymi handlującymi i pomóc im, a nie ich wykańczać. Jak płacą wystawki, to brakuje na dzierżawę. Należy też zrobić opłaty stałe jak woda, energia, paliwo do samochodów, są to opłaty „sztywne” i trzeba je zapłacić, jak to uregulują, to nie starcza na dzierżawę. Pawilony się wykruszają, ludzie rezygnują, dwa już są puste, a w sześciu zmienili się właściciele, czyli jest 27 pawilonów, które na dzień dzisiejszy istnieją. Cały czas chodzi o to, że mają zachowaną płynność finansową tylko z tego względu, że mają pawilony wzięte na raty i cały czas je spłacają, to nie były same pawilony, była też woda, energia, gdzie trzeba było robić nowe przyłącza zarówno wody, jak i energii. Średni koszt pawilonu na dzień zakupu to 15.000,-zł. Chodzi im także o okres tzw. letni i zimowy, w okresie zimowym bardzo spadły obroty, proszą, aby w tym okresie zimowym zawiesić stawki, lub obniżyć opłatę targową, aby targowisko utrzymać. Jeżeli zaczną się pora wiosny do jesieni to wiadomo, że obroty na pewno wzrosną, chociaż nie przeżyli jeszcze roku, jak istnieje Kaufland i nie wiadomo, jak z tymi obrotami będzie. Są w stanie zejść do cen minimalnych latem na artykułach spożywczych, bo otrzymają je prosto od producenta i wówczas opłata targowa ma prawo wzrosnąć. Chodzi też o przedłużenie tej ulgi 50%. Najmniejszy pawilon to 7,5 m, takie są cztery, 28 pawilonów jest 10-metrowych, trzy są 12,5-metrowe, czyli ogółem 35.

p.Rogenbuk – w jakich miesiącach zawieszono płatność i co to oznacza, dla niego zawieszenie oznacza, że nie trzeba płacić w tym czasie, kiedy jest wymagalność, natomiast później trzeba to zapłacić.

p.Słomiński – od 17 października 2002r. do końca 2002r. płatność za wystawki była umorzona, nie trzeba tego płacić, czyli zostali zwolnieni. Prosilili jeszcze o takie zwolnienie do końca marca br. jednak otrzymali pismo odmowne.

p.Rogenbuk – jeżeli nie będzie odpłatności za wystawki to jest to sprzeczne z uchwałą o opłacie targowej i druga sprawa, będzie tendencja do nienaturalnego rozrastania się w sensie powierzchniowym.

p.Słomiński – wystawki nie można dalej stawiać, niż 2,5 m, jest specjalnie zaznaczony pas od pawilonu, tak jest ustalone z Burmistrzem, ze Strażą Miejską i muszą tego przestrzegać.

p.Tadeusz Rudnik – Komendant Straży Miejskiej – wyjaśnił, iż przy modernizacji nawierzchni został wprowadzony taki 2,5 metrowy pas, żeby był możliwy dojazd i dojeżdżanie swobodne, został wytyczony czerwoną kostką polbrukową i tak było ustalone, że do tej granicy można wystawiać.

p.Bonna – słyszy, że wnosi się o przedłużenie obniżenia dzierżawy – na jaki okres?

Druga sprawa – wystawki – tutaj płaci się opłatę targową i co w tej materii handlujący proponują.

p.Kosecki – do czasu, jak zmieni się koniunktura, myśleli na okres kolejnych dwóch lat z tego względu, że podobno mają w tym czasie w Chojnicach powstać nowe miejsca pracy dla mieszkańców i może ludzie będą mieli więcej pieniędzy i obrót na targowisku się zwiększy. Jeżeli chodzi o wystawki, to proszą, aby w okresie zimowym, czyli od 1 listopada do końca marca wprowadzić tzw. sezonowość, w tym okresie nie pobierać opłat za wystawki.

Płacą podatek od nieruchomości i podatek od gruntów. Podatek od nieruchomości to stawka 15,80 zł/m², teraz to się zmieni, bo ma być od wartości budynku, czyli podatek ten wzrośnie.

p.Rudnik – poinformował, iż zmieniła się ustawa o podatkach i opłatach lokalnych, te pawilony teraz to budowla, a za budowlę płaci się 2% wartości, a nie od m² powierzchni.

p.Słomiński – handlujący na targowisku przy ul. Młodzieżowej proszą radnych miasta Chojnic o zrozumienie problemu, nie chcą żądać, chcą zapracować sobie pieniądze, ale na zasadzie tolerancji z obu stron, żeby z tej sytuacji patowej wyjść na prostą.

p.Eichler – wydaje się, iż market Kaufland bardziej uszkodził tych handlujących artykułami spożywczymi, bo asortyment odzieżowy w tym sklepie jest bardzo słaby w porównaniu z ofertą na targowisku, sezonowość w odzieży też jest mniejsza. Jeżeli chodzi o wystawki, to można tutaj trochę manewrować powierzchnią uzyskując w ten sposób pewne oszczędności. 70 % handlujących ma kasy fiskalne i pytanie hipotetyczne – gdyby doszło do tego, że handlujący byłiby rozliczani podatkiem na podstawie obrotów, czyli osoby upoważnione z Urzędu Miasta miałyby wgląd w dzienne obroty na kasie fiskalnej, czy handlujący na to się zgoda? Może opłatę targową uzależnić od obrotów.

p.Słomiński – twierdzi, że wszyscy w 100% na to by się zgodzili. Osobiście posiada największy pawilon, tym samym większą wystawkę i płaci przez to wyższe opłaty targowe i dzierżawę.

p.Rogenbuk – uzależnienie opłaty od obrotów nie jest możliwe z kilku powodów – nie ma obowiązku legitymować się obrotami, jeżeli kontroluje ktoś, kto nie jest fiskusem, po drugie nie można w żaden sposób zobligować pozostałych, których nie zobliguje przepis do wyposażenia w kasę fiskalną, aby ją kupili, trzeci powód to taki, że nie można tego powiązać w żaden sposób z opłatą targową, to się nie da.

p.Słomiński – na dzień dzisiejszy chcieliby przesunięcia ulgi 50% na dłuższy okres, druga prośba to rozważenie ewentualnej sezonowości, to wszystko, co chcą.

p.Rogenbuk – zastanawia się, czy jest możliwe i zgodne z prawem zastosowanie różnych opłat targowych w mieście lub też przypisanie opłat targowych do targowiska. Z przedstawionych na początku danych wynika, że na targowisku czynnym trzy razy w tygodniu wpływy mają tendencję rosnącą i myśli, że będą nadal miały rosnącą przy tych stawkach, bo to wynika z lokalizacji itd., natomiast ul. Młodzieżowa jako suma wpływów z opłaty targowej i dzierżawy jest niższa i twierdzi, że ma tendencję spadkową, jeszcze gorszą sytuację spadkową ma targowisko przy „Chojniczance”.

p.Perszewska – opłata targowa powinna obowiązywać jedna na terenie całego miasta i wątpi, czy można ją warunkować ze względu na miejsca.

p.Rogenbuk – jeżeli dzisiaj jest w miarę stałych 35 handlowców plus może na dzień dzisiejszy 8 rozstawnych, w okresie lata te proporcje są pewno trochę inne, 35 plus około 40 rozstawnych, to czy w okresie lata było więcej jak 70? Odnosi wrażenie, że to targowisko powiększyło się w sensie fizycznym na skutek większej powierzchni tych obiektów, ale odnosi też wrażenie, że podmiotów w okresie letnim przybyło.

p.Eichler – rozumie, że koszty ponoszone przez handlujących, to dzierżawa za grunt, podatek od nieruchomości, kwestia opłaty za media to odrębna sprawa i pozostaje kwestia wystawek. Wiadomo, podatek od nieruchomości nie podlega w ogóle dyskusji, media również, dzierżawa za grunt również, bo jest ona rozłożona w czasie, natomiast największym obciążeniem jest kwestia opłat za wystawki, są to koszty codzienne.

p.Słomiński – jeżeli od 1 kwietnia bieżącego roku będzie 100% dzierżawy, to dzierżawa plus wystawka nie da możliwości utrzymania się.

p.Rudnik – wystawka w zasadzie dotyczy podmiotów, które generalnie handlują warzywami, a tutaj stawka za m² jest 1,60 zł, czyli połowa stawki za inne artykuły, czyli wystawka generalnie nie bije, a jeżeli już, to jest możliwość ograniczenia opłaty poprzez zmniejszenie powierzchni wystawki. Natomiast jeżeli chodzi o dzierżawę, to ona jest stała, tutaj nie da się nic zrobić nawet w okresie martwym, bo jest to opłata stała.

p.Słomiński – twierdzi, że do kupna pawilonów zostali zmuszeni, na pierwszym spotkaniu handlujących było 75 osób i nikt nie patrzył, ile będzie kosztował pawilon, a wówczas miał on kosztować około 20.000,-zł. Wówczas Dyrektorowi Wydziału GP zadał pytanie, ile będzie kosztował m² tego asfaltu, uzyskał odpowiedź, że 57,-zł plus VAT, czyli 62,-zł. Na kolejne spotkanie przyszli już tylko ci ludzie, którzy utrzymywali rodziny, czyli 40. Na początku obrotu były dość wysokie, teraz po powstaniu marketu spadły o 60% i koszty utrzymania są wysokie, ktoś nie potrafił chyba kiedyś liczyć.

p.Rogenbuk – nie to, że ktoś nie umiał kiedyś liczyć, bo nie było wówczas takiego mądrego, kto byłby w stanie przewidzieć, jaki wpływ ma bliski hipermarket na okoliczne sklepy. Potwierdza, że wpływ jest taki, że obroty spadły od 40 do 65%. Obrót to jedna sprawa, z tego się nie żyje, żyje się z marży. Doskonale rozumie taki moment, że dzisiaj po dwóch latach można powiedzieć, że zostaliśmy wmanewrowani lub sami się wmanewrowaliśmy w taką sytuację, bo inaczej by się funkcjonowało, gorzej niż w roku 2000, w roku 2001, gdyby nie było marketów, gorzej dlatego, bo jest taki świetny rozwój gospodarczy od roku 1997, tylko nikt nie miał odwagi cywilnej mówić już w roku 1999, 2000 itd., że jest spadek wzrostu, a od roku 2001 regres, natomiast to, co się stało na przestrzeni roku ubiegłego, to dzisiaj większość ludzi w Polsce jeszcze sobie nie uświadamia. Teraz jest jedno tutaj wyjście, albo doprowadzić do tego, że te opłaty i tak spadną w pobliże zera, albo pozwolić jeszcze żyć.

p.Eichler – zrozumiał, iż za wystawkę średnio płaci się 2,-zł w przypadku artykułów spożywczych, ale czy te 2,-zł jest liczone średnio, i ci odzieżowcy, i ci, co mają spożywcze?

p.Słomiński – koszt powierzchni wystawki jest taki, że za owoce pochodzenia zagranicznego płacą po 3,20 zł/m², natomiast za warzywa rodzime płacą 1,60 zł/m², średnio to daje 2,-zł/m².

p.Eichler – zastanawia się, czy tego wszystkiego nie da się traktować jako produkty rolne, myśli o stawce za wystawki 1,60 zł/m², bo cytrus też jest płodem rolnym.

p.Rudnik – nieścisłe sformułowania zawarte w uchwale powodują, że potrzebna jest interpretacja, od chwili obowiązywania interpretowali to tak, że artykuł rolny to produkt wytworzony w kraju, innej argumentacji nie może być, artykuły importowane nie są rolnymi.

p.Bonna – uważa, że można dyskusję powoli kończyć i proponuje do rozważenia przedstawić wniosek, aby na rok utrzymać 50% zniżkę. Jeżeli chodzi o problem wystawek proponuje generalne rozwiązanie dla całego targowiska przy ul. Młodzieżowej polegające na tym, iż nale-

żałoby zastosować 20% ulgę do opłaty targowej dla całego targowiska w tym miejscu. 20% daje zwolnienie 2,5 miesiący opłat. Proponuje też wyznaczyć termin np. 30 marca dla tych osób, które zalegają z opłatami, jeżeli do tego terminu uregulują wszystkie należności, żeby nie obciążać ich ustawowymi odsetkami za nieterminowe płacenie dzierżawy.

p.Eichler – proponuje również ujednolicić interpretację przepisów dotyczących artykułów rolnych i owoców leśnych, żeby na wszystko było 1,60 zł, czyli produkty rolne nieprzetworzone, nie powinno to zbyt negatywnie wpłynąć na handlujących odzieżą, bo powierzchnie odzieżowe i spożywcze to w opłatach prawie to samo.

p.Rudnik – padło stwierdzenie p.Skarbnik, że nie powinno się różnicować stawek na różnych targowiskach w jednym mieście, osobiście jest przeciwnego zdania i uważa, że strefa prowadzonego handlu, czy częstotliwość, koszty, które się ponosi, można doprowadzić do tego, że jest to zróżnicowane, przykładem jest targowisko przy ul. Angowickiej, gdzie poza dniami targowymi stawka jest obniżona o 50% i dlatego jest skłonny złożyć wniosek, aby generalnie targowisko przy ul.Młodzieżowej było obłożone inną stawką z uwagi na to, że tam są koszty ponoszone sześć dni w tygodniu. Kolejny wniosek jest taki, aby nie prowadzić do takich zaległości, czy takich obciążeń z tytułu dzierżawy, aby przywrócić opłatę targową dzienną, nie będzie handlujący musiał czekać do końca miesiąca, będzie płacił codziennie. Ponadto jeżeli pawilon zajmuje miejsce, a nie jest prowadzony handel, żeby również w jakiś sposób obniżyć koszty, nie ponosić ich codziennie, żeby tą stawkę inną ustalić. Jeżeli chodzi o wysokość dzierżawy to uważa, że jeżeli by wprowadzić inną taryfę na targowisku, winna ona dotyczyć wszystkich podmiotów, które tam prowadzą handel i odnosić się również do tej kwestii ulgi.

p.Rogenbuk – widzi, że wszystko zmierza w tym kierunku, że wszyscy są przekonani, iż z handlem coś trzeba zrobić. Wydaje się, iż różnicować opłatę w mieście dla różnych targowisk można, chyba prawnie nic nie stoi na przeszkodzie, należy uwzględniać różne elementy, mianowicie interes miasta, a interesem miasta jest to, żeby targowiska żyły. Targowisko przy ul.Angowickiej żyje innym życiem, jak przy ul.Młodzieżowej, funkcjonuje w określone dni tygodnia, na ul.Młodzieżową trzeba patrzeć przez pryzmat konkurencji, jaka wyrosła i zagrożeń, jakie to za sobą niesie i także faktu, że funkcjonuje przez cały tydzień, w związku z tym należy się zastanowić, czy utrzymać rabat 50%, jeżeli tak, to nie dłużej jak na okres jednego roku, nie dłużej dlatego, że za kilka dni będzie budżet i nie jest skłonny głosować wniosku, który będzie rzutował na budżet przyszłego roku i z tego względu pragmatycznie należy mówić o tym roku, a także i z tego względu, że może sytuacja będzie lepsza w roku przyszłym, może gorsza. Wypada też rozważyć kwestię wystawek, jak do nich podejść, czy może zrabatować, czy też potraktować wszystko razem, ustalić w ogóle inną stawkę niż to, co funkcjonuje do tej pory i wówczas zaproponować od całości, nie byłoby tego dualizmu. Należy też rozważyć możliwość codziennego kasowania, bo łatwiej jest zapłacić dziennie np. 15,-zł niż 500,-zł na miesiąc. Kolejny temat – dochodzi sprawa zaległości w opłatach, Komisja do Burmistrza może tylko apelować i nic więcej, bo Rada Miejska nie ma wpływu na ewentualne prolongowanie zaległości. Trzeba też rozważyć propozycję dotyczącą traktowania opłat wystawek z artykułami spożywczymi w jednakowej cenie. Jest jeszcze problem taki, jeżeli zastosuje się czy to daleko idący rabat, czy inne stawki, to wiąże się z tym sprawa inna, bo inkasent będzie miał niższe wpływy, a tutaj nie decyzja Komisji, to kwestia innego ustawienia, to nie jest takie proste, inkasent został wyłoniony i ustalone zostały zasady w wyniku przetargu i są pewne określone warunki.

p.Słomiński – jeżeli chodzi o łączenie wystawki z dzierżawą, to wydaje się, że raczej powinno być to rozdzielone. Kiedyś płacili codziennie, teraz dzierżawę płacą do Urzędu Miasta, ją i tak trzeba zapłacić, ale nie codziennie, bo czasami nie ma nawet takiego obrotu.

p.Rogenbuk – należy spojrzeć tutaj przez bardzo istotny pryzmat – codzienne kasowanie może być niedogodnością, ale ma też pozytywny walor, bo jeżeli jakiegoś dnia się nie handluje,

to się nie płaci. Tak samo jest w przypadku rozstawnych namiotów, płacą za dni, kiedy handlują.

p.Kuffel – należy utrzymać ulgę 50% na okres jednego roku, obniżyć opłaty za wystawkę o 20%, co w skali roku daje 2,5 miesiąca prawie niepłacenia i jest kwestia nienaliczania ustawowych odsetek tym, którzy mają zaległości w dzierżawie, ale pod warunkiem uiszczenia opłat do końca marca br.

p.Bonna – proponuje te 20% obniżki dlatego, że jest jeszcze do rozpatrzenia sprawa tych handlujących pod namiotami, a 20% zniżki w opłatach dla tego targowiska załatwia dwie sprawy – obniża o 20% pobór opłaty targowej z tytułu wystawek i obniża o 20% też pobór od tych osób, które wystawiają namioty.

p.Rogenbuk – czyli inaczej mówiąc, można zacząć łączyć pewne elementy z propozycją, że zastosowanie innej stawki, bo jeżeli to ma dotyczyć wystawek i namiotów, to jest nic innego, jak 3,20 zł, które dzisiaj funkcjonuje minus 20%, czyli 2,50, czy 2,60 zł. Nie da się tej koncepcji połączyć z tym, żeby zastosować jednakową opłatę targową od wszystkiego.

p.Rudnik – z uwagi na to, że i tak była 50% opłata z tytułu dzierżawy, i tak, jeżeli ktoś miał dużo płacić to szedł na inne targowisko, jeżeli zastosuje się niższą stawkę 1,60 zł na targowisku przy ul.Młodzieżowej od wszystkich podmiotów, które wystawiają się, zostałyby pogodzone wszystkie tematy, czyli dzierżawę, handlujących pod namiotami, jak również wystawki. Nie byłoby dzierżawy, byłaby opłata targowa tak, jak to było wcześniej przed postawieniem pawilonów handlowych.

p.Guentzel – według niego rozdrabnianie kto czym handluje, nie ma sensu, marzę uzyskuje się bez względu na rodzaj towaru, marża jest marżą. Podziela zdanie, aby wszystko sprowadzić do jednej stawki, pozwolił sobie przeprowadzić symulację i wynika z niej, że miasto powinno w roku 2002 uzyskać z tytułu dzierżaw i opłat targowych 264.800,-zł. Jest 25 dni handlowych w miesiącu razy 12 miesięcy to daje 300 dni handlowych w roku. Wie, że na targowisku przy ul.Młodzieżowej możliwym do wykorzystania jest około 2.000 m² powierzchni, od tego odejmuje 20%, bo nie wszystko zawsze jest wykorzystane, jest sezonowość, ciągi komunikacyjne itd. Po wykonaniu działań wychodzi, że gdyby zastosować jednolitą stawkę dla wszystkich, to ta stawka wynosi 0,55 zł i gwarantuje, że przy tej stawce byłoby 100% obłożenia targowiska, wszyscy by płacili w terminie i środowiska byłyby pogodzone, bo porównując to do stawek obowiązujących w tej chwili, to jest to 50% obniżka najniższej stawki.

p.Rogenbuk – twierdzi, że rozumowanie jest bardzo dobre, założenie również, jednak nie zgadza się z powierzchnią 1.600 m². Jest 35 straganów i średnio każdy zajmuje 10 m², daje to 350 m, do tego wystawki, to w sumie jest 700 m. Jego zdaniem jeżeli latem tam handluje się na powierzchni 1.000 m to jest wszystko.

p.Guentzel – po dalszych symulacjach wyliczył, iż stawka za m² może wynosić 0,95 zł. Każdy handlujący opłatę wliczy w cenę, im ta opłata będzie niższa, tym niższe będą ceny i konkurencyjność wzrośnie.

p.Perszewska – kiosk w rozumieniu prawa budowlanego jest budowlą i w związku z tym musi być płacony podatek od nieruchomości w wysokości 2% wartości. W budynku, od którego na targowisku płacony jest podatek od nieruchomości, nie można pobierać opłaty targowej.

p.Eichler – jest pewna kwota, proponuje zaokrąglić ją do 1,-zł, w tej chwili jest 61,-zł/m² miesięcznie za zajętą powierzchnię, za działkę w mieście płaci się 6,38 zł/m² miesięcznie dzierżawy, czyli widać jaka jest wielka dysproporcja. Nic nie przeszkadza, aby w skali roku ustalić stawkę jako opłatę dzierżawną za dany obiekt na tym targowisku uchwałą Rady Miejskiej.

p.Rogenbuk – należy dokładnie wiedzieć, jaką do celów obrachunkowych można przyjąć powierzchnię targowiska. Należy dojść do tego, ile kasować za m², żeby pogodzić interes miasta z postulatami handlujących. Z wyliczeń wynika, że przy 100% obłożeniu 900 m² powierzchni targowiska każdego dnia koszt może wynosić 1,-zł/m². Jeżeli to obłożenie nie bę-

dzie 100% każdego dnia, będzie różne w różnych sezonach, to żywi taką nadzieję, że zimą to będzie 600 m² obłożenia, natomiast latem 1.200 m², matematycznie będzie to około 900.

p.Eichler – powoli wszystko zbliża się do opłaty 1,60 zł, bo należy tą opłatę targową rozgraniczyć. Według wyliczonej złotówki należy ustalić uchwałą nowe dzierżawy dla posiadaczy pawilonów, natomiast odrębna opłata targowa za wystawki, tudzież namioty, bo należy wliczyć te 300,-zł podatku od nieruchomości.

p.Rogenbuk – proponuje wniosek: targowisko przy ul.Młodzieżowej stawka podstawowa jest 1,60 zł, a stawka za artykuły spożywcze i dzierżawna za kiosk 1,-zł.

p.Guentzel – osobiście optuje za utrzymaniem jednej stawki, będą równe warunki konkurencji i równe warunki handlu, stawka będzie na tyle niska, że pozwoli przyciągać handlujących z innych targowisk.

p.Rudnik – jeżeli drastycznie zostanie obniżona opłata, to przyjdą handlujący z targowiska przy ul.Angowickiej, bo oni traktują to jako sklep. Nie można wszystkiego ująć opłatą targową, należy zróżnicować dzierżawców w stosunku do osób handlujących pod namiotami.

p.Guentzel – wpływy pozostaną na tym samym poziomie, zmieni się tylko sposób płacenia, w tej chwili część płaci 100% stawki, część korzysta z ulg, mówi tylko o usystematyzowaniu tematu, nie o obniżaniu stawki, bo wpływy pozostaną takie same, tak wynika z wyliczeń, tylko nie będzie grupy, która korzysta z ulg i odliczeń i nie będzie grupy, która cały ciężar opłat dźwiga na swoich barkach.

p.Eichler – czy Regionalna Izba Obrachunkowa nie zakwestionuje tego, że dzierżawa, opłata za m² gruntów miejskich wynosi 6,-zł, natomiast tutaj za m² na tym targowisku spada do 1,-zł.

p.Guentzel – 1,-zł to stawka dzienna, miesięcznie daje to 25,-zł/m². Z wyliczeń wynika, że opłaty będą na podobnym poziomie, tylko nie będzie grupy lepszej i gorszej. Przy założeniu, że będzie wykorzystywane 900 m² razy 0,95 zł daje kwotę 264.800,-zł wpływu do budżetu miasta. Taka wysokość stawki zagwarantuje, że wpływ zostanie osiągnięty, nie będzie długów i będzie możliwość rozwoju, że po roku zajęta będzie cała możliwa powierzchnia i wpływ będzie na poziomie 350.000,-zł. Ekonomia jest jedna, im koszty będą niższe, tym pojawi się więcej handlujących i będą wyższe korzyści dla miasta. Jego zdaniem bardzo skomplikowana jest Uchwała Rady Miejskiej w sprawie opłat targowych, można to ujednolicić.

p.Eichler – co będzie z tymi stałymi obiektami, które są wymurowane, np. sklep rybny.

p.Perszewska – oni są na zupełnie innych zasadach, tych budynków nie łączy się z opłatami na targowisku.

p.Rogenbuk – stawka 1,60 zł/m² to obniżka w stosunku do tego, co jest, o 50%, jest to dużo, natomiast 1,-zł/m² dla tych, którzy zainwestowali jest to nic innego, jak utrwalenie na rok ulgi, która do tej pory była, tylko inaczej jest nazwana. Jeżeli chodzi o obowiązującą uchwałę, to ona z tymi zróżnicowanymi stawkami musi pozostać, bo w tej chwili mowa jest tylko o targowisku przy ul.Młodzieżowej, a uchwała dotyczy też ul.Angowickiej i targowiska przy „Chojniczance”.

p.Guentzel – apeluje o podjęcie odważnych działań, obniżanie o trochę nic specjalnie nie da, handlujący są w trudnej sytuacji, trzeba im pomóc, miasto stać na inwestowanie środków w nowo powstające spółki, a tutaj nie stać na wprowadzenie jednolitej stawki z jednoczesnym zapewnieniem takich samych wpływów. Nawet jeżeli te wpływy się trochę obniżą, a ludzie ci nie stracą pracy, może nawet kogoś zatrudnią, to i tak będzie sukces.

p.Bonna - proponuje kwestii dzierżawy nie ruszać, czyli przedłużyć to zwolnienie o rok.

p.Eichler – ta uchwała, która funkcjonuje, będzie funkcjonowała dalej, tylko musi się pojawić punkt precyzujący, że dla handlu na targowisku przy ul.Młodzieżowej wprowadza się stawkę np. 1,-zł, pozostałe punkty muszą mieć dopisek, że dotyczą pozostałych miejsc targowych.

Jeżeli ten 1,-zł wprowadza się również jako opłatę dzierżawy, czy wystarczy tylko prosta zmiana umów z handlującymi, czy to również musi wejść uchwałą.

p.Rogenbuk – myśli, że będą dwa wnioski do głosowania, pierwsza sprawa to wprowadzenie jednolitej opłaty targowej dla handlujących na targowisku przy ul. Młodzieżowej i drugi wniosek dotyczący opłat zróżnicowanych, czyli przy sprzedaży artykułów spożywczych 1,-zł, przy artykułach pozostałych 1,60 zł oraz 1,-zł/m² czynszu dzierżawnego.

Po szerokiej dyskusji przegłosowano poniższe wnioski:

Komisja proponuje wprowadzenie dla targowiska przy ul. Młodzieżowej jednolitej opłaty targowej oraz czynszu dzierżawnego w wysokości 1,-zł/m² dziennie bez względu na rodzaj prowadzonej działalności na okres do końca 2003r. (dotyczy pawilonów handlowych, wystawek i namiotów).

- 5 za, przy 2 przeciwnych.

Komisja proponuje dla targowiska przy ul. Młodzieżowej ustalić opłatę targową w wysokości 1,-zł/m² przy sprzedaży artykułów spożywczych, 1,60 zł/m² przy sprzedaży pozostałych artykułów oraz 1,-zł/m² czynszu dzierżawnego za obiekty (mowa o stawkach opłat dziennych).

- 2 za, 2 przeciw, 3 wstrzymujących się
(głos Przewodniczącego – „za”)

Aurelia Gałązka

Marian Rogenbuk